

Łucja Kaprańska

Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie

Digitalizacja przeszłości i dziedzictwa kulturowego w społecznościach lokalnych – znaczenie i funkcje

Streszczenie

Digitalizacja przeszłości i dziedzictwa kulturowego oznacza cyfryzację wielorakich zasobów kulturowych, dokonywaną tak w ramach jak i poza oficjalnymi instytucjami kultury i administracji (oddolna digitalizacja), książek, obiektów i nośników pamięci, takich jak zdjęcia miejsc, ludzi, sytuacji, działań i interakcji, biografii i narracji, dzieł sztuki, wszystkiego co nazywamy miejscami pamięci. Jest to proces mający miejsce od czasu zaistnienia internetu. Jej rozmiary są trudne do określenia, choć można próbować nadać temu procesowi jakieś ramy. Podmiotami dokonującymi tych działań są zarówno indywidualni internauci – pasjonaci lokalnej historii, osoby, które są członkami stowarzyszeń lokalnych o najróżniejszym charakterze, jak i pracownicy rozlicznych instytucji w tym – parafii, dziennikarze lokalnej prasy. Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie kierunki przyjmuje oddolna digitalizacja oraz jakie pełni funkcje tak dla lokalnej społeczności jak i dla kultury jako systemu, w której powyższe działania się dokonują. Rozważania powyższe będą prowadzone w oparciu o wybrane studia przypadków obejmujące działania z powiatu łańcuckiego na Podkarpaciu. Szerszym tłem dla prowadzonych rozważań są zmiany społeczno-kulturowe, bez przedstawienia których analizowane zjawiska nie są w pełni zrozumiałe.

Słowa kluczowe: cyfryzacja, dziedzictwo kulturowe, archiwa społeczne, lokalność

Społeczno-kulturowe tło digitalizacji dóbr kultury

Zainteresowanie przeszłością jest jednym ze znaków szczególnych naszych czasów. Intensywne przemiany o charakterze społecznym i politycznym oraz dokonująca się modernizacja naszej części świata spowodowały – paradoksalnie – zwrot ku przeszłości, próby jej reinterpretacji, a przede wszystkim – działania mające na celu zachowanie pamięci o dziejach minionych. W Polsce aktywność ta przybiera różnorodne formy, wśród których znajdziemy m.in. prace naukowe o charakterze historycznym czy społecznym dotyczące pamięci zbiorowej, powstawania nowych instytucji zajmujących się przeszłością, czy nowe obszary działania starych instytucji (np. – budowanie legendy żołnierzy wyklętych). Troska o przeszłość ma miejsce na wielu poziomach – jednostkowym i grupowym, instytucjonalnym, lokalnym i globalnym. Znajdziemy tu zarówno oddolne działania pasjonatów jak i prace organizacji i instytucji (np. nowe muzea, ruchy rekonstrukcyjne, bractwa rycerskie). To także

troska o lokalne dziedzictwo widoczna w programach szkolnych, to także w końcu – odzież patriotyczna i związany z nią przemysł. Pierre Nora, zajmujący się fenomenem wzmożonego zainteresowania przeszłością pisał, iż:

Nie wiemy, co nasi następcy będą potrzebowali wiedzieć o nas, żeby zrozumieć samych siebie. I ta niezdolność antycypowania przyszłości nakłada na nas obowiązek nabożnego gromadzenia, w sposób trochę nieodróżniony, wszystkich widzialnych śladów i wszelkich materialnych znaków, które zaświadczać (być może), czym jesteśmy lub czym się okażemy. Inaczej mówiąc, kres wszelkiego rodzaju teologii historii [...] nakłada na teraźniejszość ów niezbywalny „**obowiązek pamięci**” (Nora 2001: 40).

Wymienione powyżej działania wydają się potwierdzać tę opinię – odzwierciedlają one, jak się wydaje, wzmożoną potrzebę dopełnienia obowiązku pamięci.

Kolejnym czynnikiem stanowiącym społeczne tło digitalizacji dziedzictwa kulturowego jest renesans społeczności lokalnych (por. Gilejko 2002; Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2010). Odrodzenie lokalności pozostaje w silnym związku z zaistniałymi w okresie transformacji ustrojowej decyzjami o charakterze politycznym – wzmocniającymi samorządność lokalną i przyznającymi jej większe kompetencje, jak również z procesami o charakterze szerszym – globalizacją. Ekspansywny charakter, płynność i nieprzewidywalność oraz homogenizujący wpływ tej ostatniej wywołuje u ludzi tęsknotę za stabilnością, tradycją, powrotem do korzeni, jak również – chęć ocalenia swojej kulturowej odmienności. Parafrazując tytuł znanego filmu z Jamesem Bondem można powiedzieć, że „świat to za dużo”. Odradzająca się w cieniu globalizacji lokalność nie jest zjawiskiem jednorodnym. Wizja lokalności zamkniętej, skansenowej, głoszącej konieczność „powrotu do źródeł” („wszędzie wojna [...] byle polska wieś spokojna”) i wersja nowa lokalności, gdzie nie tylko odwołuje się ona do minionej przeszłości i ciasnej tutejszości, ale potrafi włączyć doń wartości globalne z korzyścią dla rozwoju małej ojczyzny wydają się dwiema – opozycyjnymi, alternatywnymi – wyobrażeniami na temat „małych ojczyzn”. Ten nowy lokalizm jest otwarty na współdziałanie i wytwarza lokalny kapitał społeczny (Majer 2011: 39 i dal.; Appadurai 2005).

Trzecim czynnikiem, który powinien być brany pod uwagę jako element wpływający na badane zjawisko jest postępujący rozwój społeczeństwa informacyjnego. Mamy tu na myśli niektóre z jego aspektów – przede wszystkim – rosnący poziom internetyzacji i wzrost kompetencji cyfrowych społeczeństwa. Jeśli chodzi o pierwszy z aspektów SI to wedle danych CBOS z roku 2015 w Polsce mamy 25,71 mln użytkowników Internetu. 66,6% populacji w kraju ma dostęp do internetu, 14 milionów (36% populacji) aktywnie korzysta z mediów społecznościowych. Na wsi z sieci korzysta 56% jej mieszkańców, w małych miastach (do 20 tys. mieszkańców) jest ich nieco więcej, bo 60%. Odsetki te są znacząco niższe od danych charakteryzujących mieszkańców dużych miast (powyżej 500 tys.), gdzie z sieci korzysta 86% ludności, jednak zaznaczyć trzeba, że w ciągu 10 lat wspomniana różnica uległa znaczącej niwelacji. W 2005 na wsi odsetek gospodarstw z dostępem do sieci wynosił 19%, podczas gdy w małych miastach – 30%, a dużych – 40% (Feliksiak 2015). Dekadę temu, w 2005 r. internautami było 27% naszego społeczeństwa (9,55mln), (<https://mobirank.pl/2015/10/02/liczba-internautow-w-polsce-2005-2015/>).

Wzrastają też kompetencje cyfrowe Polaków, takie jak umiejętność korzystania z różnorodnych aplikacji internetowych, tworzenie prezentacji, biegłość w poszukiwaniu informacji na wyszukiwarkach, umieszczanie własnych materiałów w sieci (Jasiewicz 2011: 12–13). Wymienione umiejętności są wykorzystywane w różny sposób, niektóre z nich – także w celach, o których traktuje niniejszy artykuł. Wystarczy dodać, iż w roku 2012 18% internautów współtworzyło zasoby Internetu umieszczając zdjęcia i filmy w Sieci, obecnie czyni to 28% (Feliksiak 2015). Dodatkowym, istotnym dla niniejszej pracy faktem jest informacyjny charakter sieci w lokalnym wymiarze. Jak wynika z badań, użytkownicy sieci często poszukują w Internecie wiedzy o najbliższym obszarze i używają go jako medium do lokalnej komunikacji (Zdyb 2014: 11). Rosnące kompetencje cyfrowe i coraz szerszy dostęp do Internetu powodują, że interesujące nas zjawisko – instytucjonalna i oddolna digitalizacja zasobów kulturowych, znajdując wsparcie w nowych technologiach, uwalnia się od dyktatu centralnych instytucji, aktywizując lokalny kapitał społeczny wokół zachowania przeszłości i ocalenia swego – w różny sposób rozumianego – dziedzictwa kulturowego.

Lokalność a dziedzictwo kulturowe

Jak pisze Edmund Małachowicz, dobrem kultury jest „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na wartość historyczną, naukową lub artystyczną” (Małachowicz 2007: 16). Będzie to zatem pojęcie najszersze, oznaczające wytwory zarówno współczesne, jak i dawne, tak materialne (przedmioty), jak i niematerialne – teksty, melodie, opowieści, rytuały, gesty, zwyczaje, będące dziełem zarówno człowieka, jak i natury, jeśli tylko posiadają one wartości duchowe (por. np. Jodelka-Schreiber 2009: 115–119). Dziedzictwem kulturowym jest natomiast ta część dawnych dóbr kultury, która uznana została za wartościową przez kolejne, następne pokolenia i dzięki temu dotrwała do chwili obecnej. Chociaż w pojęciu dziedziczenia zawarte jest przekonanie o braku jakiegokolwiek selekcji tego, co dziedziczymy, to jednak wiadomo, że społeczności ludzkie często uznają część tego spadku za niegodną zachowania czy wręcz niepożądaną.

Zachowanie dziedzictwa przyjmuje wiele postaci. Jedne obiekty wchodzą w obszar pamięci społecznej, inne są zapominane. Proces pamiętania i zapominania, przypominania i ponownego umieszczenia w pamięci kolejnych pokoleń jest uzależniony, jak się wydaje, od wielu czynników – społecznych, historycznych, politycznych. Wydarzenia, zapisy i artefakty ważne dla jednej generacji społecznej mogą nie znaleźć uznania w oczach kolejnych pokoleń i odwrotnie, zapomniane w jakimś czasie elementy dziedzictwa mogą być poddane procesowi rewitalizacji i przywrócone pamięci. Owa zmienność i zakorzenienie we współczesnych relacjach społecznych tworzy fenomen wynalezionej tradycji (Hobsbawm 2008). „Można zatem powiedzieć, że dziedzictwo kulturowe, chociaż składa się z wytworów dawnych, jest w znacznym – być może najwyższym – stopniu produktem teraźniejszości, jest współczesnym konstruktem społecznym, przypisywanym w ciągłym procesie przemian wciąż nowym zjawiskom z przeszłości” (Kobyliński 2011: 22). Szerzej ujmuje

to zjawisko Stefan Czarnowski: „dawność trwa wyłącznie jako terażniejszość, terażniejszość zaś jest przekształconą, zaktualizowaną dawnością oraz rodzącą się przyszłością” (Czarnowski 1956: 121).

W pojmowaniu dziedzictwa kulturowego wątek lokalny ma istotne znaczenie. Lokalne społeczności w poszukiwaniu swej tożsamości i zakorzenienia „organizują sobie *lieux de memoire* (miejsca pamięci) we własnym zakresie, by pamiętać lub upamiętnić to, co powinno być pamiętane z punktu widzenia danej grupy” (Kotnis - -Górka 2014: 116). Chęć ocalenia historii małej ojczyzny lokalnej, tej wielkiej i tej codziennej, miejscowe zwyczaje i specyfika kulturowa mogą być ośrodkiem, wokół którego buduje się tożsamość grupy, poczucie regionalnej odrębności; sprzyja to budowie społeczeństwa obywatelskiego i tworzenia społecznego kapitału (Kopecka 2006, s. 74). Zwrot ku lokalności i zainteresowanie przeszłością, w tym jej selektywne postrzeganie znajdują w dziedzictwie kulturowym wspólne pole działania.

Archiwa społeczne

Inicjatywą, która wspiera działania jak opisane powyżej jest archiwistyka społeczna. Mianem tym określa się dziedzinę archiwistyki, zajmującą się

teoretycznymi i praktycznymi aspektami gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach społecznych, prowadzonych przez organizacje pozarządowe lub powstałych przy jednostkach samorządu terytorialnego jako efekt celowej działalności obywatelskiej. Archiwa te gromadzą niepaństwowy zasób archiwalny.

Archiwa społeczne powstają bezpośrednio dzięki społeczeństwu, ich zasób traktuje głównie o społeczeństwie (a nie o władzy) i temuż społeczeństwu służy on przede wszystkim. Ośrodek KARTA, zasłużony w dziedzinie kreowania i wspierania oddolnych archiwów podaje, iż

Archiwum społeczne powstaje w efekcie celowej oddolnej działalności obywatelskiej. Jego główną misją jest aktywne działanie na rzecz ratowania i ochrony dziedzictwa kulturowego, a celem – pozyskiwanie, zabezpieczanie, opracowanie i udostępnianie materiałów wchodzących w skład niepaństwowego zasobu archiwalnego, <http://archiwa.org>.

Ich szczególną odmianą są społeczne archiwa cyfrowe. Wedle danych KARTY, ruch ten obejmuje ok. 450 podmiotów archiwizujących, których cele i sposób działania są zbieżne z ideą archiwum społecznego. Ponad 60% z nich to fundacje i stowarzyszenia, 28% – instytucje samorządowe (przede wszystkim biblioteki gminne). Pozostałe to grupy nieformalne, organizacje zawodowe i kilka instytucji państwowych.

Kolejny przykład to Cyfrowe Archiwa Tradycji Lokalnej (CATL). Powstały przy bibliotekach gminnych, w ramach projektu Ośrodka KARTA (realizowanego w Programie Rozwoju Bibliotek i prowadzonego przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego) a ich celem jest dokumentacja lokalnej przeszłości. Biblioteki, poprzez aktywizację lokalnej społeczności, wypełniają misję ratowania

i upowszechniania online świadectw historii. Ich liczba wynosi ok. 100 i rośnie (http://archiwa.org/index_catl.php?type=lista). Co więcej ośrodek KARTA prowadzi szkolenia z archiwistyki społecznej dając zainteresowanym instytucjom i osobom praktyczne umiejętności założenia i prowadzenia takich zbiorów oraz publikowania ich w sieci. Aktywność związana w realizacją działań o takim charakterze można nazwać społeczną archiwistyką wspieraną.

Archiwistyka społeczna staje się ważną siłą w dziedzinie gromadzenia i ocalania różnorodnych zasobów dziedzictwa kulturowego, rozszerzając i uzupełniając ramy działania archiwów państwowych i instytucjonalnych. Ich pozycja jest istotna nie tylko ze względu na tworzone przez nie zasoby. To także ciekawy fenomen socjologiczny, skupiający określoną społeczność amatorów – archiwistów i działaczy. O ile nie ma wątpliwości co do ich wagi jeśli chodzi o uzupełnianie oficjalnych archiwów (w tym – prezentowanie niekiedy alternatywnej wizji historii i dziedzictwa), o tyle problematyczna jest relacja archiwa oficjalne – archiwa społeczne, w tym zakres ingerencji i wsparcia państwa w ich działanie, a przede wszystkim – dokumentowania istniejących i nowo powstających archiwów. Rola tej oddolnej aktywności i jej różnorakie uwarunkowania (w tym prawne, finansowe, relacje archiwa społeczne /prywatne, polskie archiwa prywatne/ społeczne w kraju i za granicą, w końcu praktyczne wskazówki odnośnie wdrażania społecznej archiwistyki) są obszernie przedstawione w pracy pod redakcją Katarzyny Ziętał *Archiwistyka społeczna* podzielonej na *Teksty* (prace teoretyczne) i *Podręcznik*, gdzie znajdują się materiały szkoleniowe oferujące praktyczną wiedzę dotyczącą prowadzenia archiwów społecznych, w tym także cyfrowych archiwów (Ziętał 2012). Zaistnienie takiej publikacji pokazuje rolę zasłużonego ośrodka KARTA (od początku swego istnienia noszącego wszelkie cechy archiwum społecznego) w podtrzymywaniu tej oddolnej aktywności, wydaje się też być odpowiedzią na potrzeby środowiska animatorów społecznego ruchu archiwistycznego. Pisząc o roli i znaczeniu archiwistyki społecznej jako oddolnego ruchu amatorów wspieranego przez archiwistów zawodowych T. Czarnota podkreśla, że polega ona nie tylko na analizowanej w niniejszym tekście roli dokumentowania lokalnych dziejów, co z pewnością wpływa na poczucie lokalnej tożsamości. Wskazuje na ich wymiar ogólnonarodowy – historia narodu to suma dziejów lokalnych. Ponadto pisze o włączaniu się społeczne-go ruchu archiwalnego w działania o charakterze konferencyjnym, edukacyjnym, zaangażowanie w działalność grup rekonstrukcyjnych. To także integracja lokalnego środowiska wokół podejmowanej przez siebie działalności. W tym miejscu należy wspomnieć o roli cyfryzacji zasobów archiwów społecznych. Jak pisze T. Czarnota, archiwa stwarzają przedstawicielom lokalnych społeczności możliwość bezpośredniego udziału w np. opisywaniu zamieszczanych w Internecie fotografii, co stanowi „mechanizm rozwijania ich zainteresowań i zarazem pobudzania troski o ich «małe ojczyzny». Sprzyja to też rozwojowi lokalnej historiografii” (Czarnota 2014: 134–135). Jak wynika z powyższych rozważań, archiwa społeczne pełnią ważną kulturotwórczą rolę, są czynnikiem integrującym środowisko, a poprzez publikowanie zasobów archiwalnych w sieci nie tylko podnoszą lokalną świadomość, ale też służą przełamywaniu barier międzypokoleniowych. Jako że depozytariuszami zdjęć analogowych i wiedzy o czasie na nich przedstawionym zwykle

są przedstawiciele starszego pokolenia, zaś młodsze pokolenie dysponuje wiedzą niezbędną do digitalizacji zasobów i ich publikacji w sieci, w ramach realizacji projektów z zakresu archiwów cyfrowych dochodzi do spotkań przełamujących liczne bariery. Cytowana powyżej Emilia Kotnis-Górka, w odniesieniu do projektu „Poznaj Olkusz jakiego już nie ma” pisze, iż digitalizacja starych zdjęć miasta zbudowała pomost między teraźniejszością i przeszłością, historią i pamięcią i między ludźmi (Kotnis-Górka 2014: 120).

Digitalizacja lokalnego dziedzictwa – studia przypadków

W dalszej części artykułu przedstawione zostaną cztery przypadki digitalizacji dziedzictwa kulturowego, podejmowane przez różne podmioty życia społecznego. Wspólnym mianownikiem tych działań jest obszar, którego dotyczą – analizie poddane będą wybrane działania z powiatu łańcuckiego. Bardziej niż powiat znany jest sam Łańcut, jako siedziba okazałej rezydencji magnackiej – zamku Potockich, parku, która go otacza, jak i innych związanych z nim budowli. Samo muzeum – zamek w Łańcutie aktywnie uczestniczy w procesie digitalizacji dziedzictwa kulturowego. Na jego stronie www możemy znaleźć cyfrowe obiekty dotyczące nie tylko historii zamku i jego zabytków, ale i obszernie zasoby dotyczące historii miasta, osób dlań zasłużonych (<https://www.zamek-lancut.pl/pl/Historia>). Jako instytucja muzealna pozostaje poza zainteresowaniem niniejszej pracy. Ponadto na terenie powiatu znajdują się inne zabytki, skanseny, zabytkowe kościoły, muzeum rodziny Ulmów w Markowej, muzeum gorzelnictwa (Błotko, Błotko 2002). Powiat łańcucki obejmuje obszar 452 km², w jego skład wchodzi sześć gmin: Białobrzegi, Czarna, Łańcut, Markowa, Rakszawa, Żołynia. W każdej z wymienionych gmin znajdują się co najmniej dwa ośrodki o charakterze instytucji kultury – są to biblioteka gminna (każda z nich ma swoje filie we wsiach należących do gminy) i gminny ośrodek kultury. Przedstawiane dane dotyczą kilku inicjatyw o różnym charakterze.

Biblioteki w służbie digitalizacji dziedzictwa lokalnego

Pierwszy z nich to przykład potwierdzający realizację działań z zakresu wspieranej archiwistyki społecznej. Gminna Biblioteka Publiczna w Czarnej w powiecie Łańcut jest częścią Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej, a jej zasoby stanowią 73. archiwum w zasobach CATL. Zebrane materiały to fotografie (kategoria Dział) w liczbie 64, z czego 5 dotyczy sąsiednich wsi – sołectw gminy Czarna (Kategoria Kolekcje/zbiory/zespoły), pozostałe 59 to fotografie dotyczące przeszłości Czarnej od lat 30. do 80. XX wieku (<http://czarna.archiwa.org/zasoby.php?id=36645>).

Teczki (jednostki archiwalne) zawierające zeskanowane zdjęcia obejmują kilka tematów. Poniżej znajduje się ich zestawienie.

Każde ze zdjęć jest zaopatrzone w metryczkę informującą o treści, właścicieli zdjęcia i praw do niego. Interaktywna ramka pod każdym obiektem daje odbiorcy możliwość uzupełnienia informacji o nim i zmianę w ten sposób swego statusu z odbiorcy na współtwórcę archiwum.

Tabela 1. Tematy zasobów archiwalnych CATL w Gminnej Bibliotece Publicznej w Czarnej

Temat	Liczba obiektów	Tagi przykładowe
Życie mieszkańców Czarnej w latach 50. XX wieku	17	Czarna, dzieci, lata 50., żołnierz, rodzina, lata 40., nauczyciele, lata 60., mężczyzna, dożynki, Wisłok, żniwa, zespół muzyczny, kościół, wycieczka, plebania, mundur
Mieszkańcy Czarnej lata 60. i 70. XX wieku	19	
Harcerstwo	3	
Życie mieszkańców Czarnej lata 80. XX wieku	1	
Służba wojskowa	6	
Mieszkańcy Czarnej lata 30. i 40. XX wieku	13	

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://czarna.archiwa.org/zasoby.php?id=36645>

Przytoczony przykład gminnej biblioteki można uznać w jakimś sensie za reprezentatywny dla pokazania skali zasobów omawianych lokalnych archiwów we wskazanym regionie. Zasoby Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łąncucie zgromadzone w ramach tego samego projektu CATL liczą nieco więcej pozycji, przy czym część z nich dotyczy okolicznych miejscowości, połączonych z Łąncutem siecią różnorodnych zależności (<http://lancut.archiwa.org/zasoby.php?id=17936>). Podobne archiwum istnieje przy Centrum Kultury Gminy Łącut z siedzibą w Wysokiej, gdzie zbiory liczą 36 pozycji (<http://wysoka.archiwa.org/kolekcje.php>). Żadna z pozostałych bibliotek gminnych i innych ośrodków kultury nie realizuje ww. projektu CATL. Jak wynika z informacji uzyskanych od pracownicy biblioteki miejskiej w Łąncucie, biblioteka zgłosiła akces do projektu (napisano wnioszek) w roku 2012 i została zakwalifikowana jako jedna wśród 60 innych bibliotek do wzięcia udziału w projekcie ośrodka KARTA, pracownicy oddelegowani do pracy przy tworzeniu archiwum wzięli udział w szkoleniu. Prace digitalizacyjne wykonywane są przez stażystów, wolontariuszy i pracowników. Projekt ma charakter rozwojowy i trwa nadal. Powodem, dla którego wspomniana instytucja zdecydowała się na zgłoszenie akcesu do projektu archiwów cyfrowych był fakt, że „biblioteka zawsze kładła duży nacisk na szeroko pojęty regionalizm” (dane uzyskane drogą mailową od pracownicy instytucji). Takie stwierdzenie lokuje analizowaną działalność w obrębie działań zorientowanych na troskę o małą ojczyznę. Jak wynika z innych znalezionych opisów archiwów cyfrowych, pozyskiwanie zasobów odbywa się poprzez apele internetowe jak i metodę kuli śnieżnej. Apel umieszczony na stronie biblioteki zachęca do przystąpienia do projektu, opisanego jako próba ocalenia lokalnego dziedzictwa i włączenia go do dziedzictwa narodowego i europejskiego. Pracownicy biblioteki proszą o wypożyczenie zdjęć i dokumentów w celu zeskanowania, udzielenie wywiadu narracyjnego na temat swojego życia i wyrażenie zgody na jego umieszczenie w sieci. Można także zostać wolontariuszem pomagającym w realizacji tego projektu, w końcu – można opisywać zamieszczone w sieci zbiory (<http://www.biblioteka.dobczyce.pl/cyfrowe-archiwum-tradycji-lokalnej.html>).

Strona www Urzędu Gminy jako repozytorium starych fotografii

Inne przedsięwzięcie związane z badanym obszarem można znaleźć na stronach Urzędu Gminy Łącut w zakładce Galeria DAWNIEJ. Znajdujemy tam sto kilkadziesiąt zdjęć z końca XIX i XX wieku (niektóre z lat 70.) pokazujące sceny rodzinne, zbiorowe i fotografie indywidualne z Łącuta i okolic. Fotografie mówią

o przeszłości przedstawiając ludzi w sytuacjach odświętnych i codziennych, w pracy i odpoczynku, podczas prac polowych, budowlanych, pełnienia obowiązków służbowych (w tym liczne zdjęcia związane ze szkołą). Niektóre z nich są pozowane, inne mają charakter schwytania życia na gorąco. Duża liczba fotografii przedstawia osoby w mundurach różnych służb. Niestety jedynie nieliczne z nich są opisane i pozwalają zidentyfikować przedstawianych ludzi i wydarzenia. Tym samym zamieszczone fotografie tracą swój walor informacyjny pozostając tylko niemym świadkiem historii. Tym niemniej dodać należy, że galeria cieszy się dużą popularnością o czym świadczy liczba odwiedzin (553 801 – stan na 1 grudnia 2016). Łañcut jest jednym z małych miast o bogatej przeszłości i różne lokalne instytucje podtrzymują pamięć o regionie. Popularność wirtualnej galerii wiąże się z tymi działaniami jak i z opisywanym powyżej zwrotem ku lokalności i nostalgicznym postrzeganiem przeszłości.

Organizacje III sektora jako podmiot digitalizacji dziedzictwa. Przypadek Handzlówki

Jedną z wsi należących do gminy Łañcut jest Handzlówka. Położona na południe od miasta wieś znana jest m.in. z aktywności lokalnej ludności, która na początku XX wieku podejmowała liczne przedsięwzięcia mające podnieść poziom życia ludności, tak materialny jak i kulturalny. Handzlówka znana jest także obecnie z zaangażowania społecznego mieszkańców. We wsi od 1997 roku prężnie działa Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Wsi Handzlówka. Ta organizacja III sektora w latach 2006–2007 realizowała projekt „Obrazy przeszłości” dofinansowany przez Fundację Wspomagania Wsi z programu „Kultura Bliska”. Jak czytamy w materiałach Stowarzyszenia, celem projektu było „uratowanie i zachowanie części lokalnego dziedzictwa kulturowego jakie stanowią stare fotografie z końca XIX i XX wieku obrazujące kulturę materialną, pracę i życie codzienne, społeczne, tradycje, zwyczaje i kulturę z tamtego okresu, zachowanej, ciekawej, ale ginącej dzisiaj kultury materialnej pozostawionej przez naszych ojców”. Ponadto, oprócz zachowania utrwalonej na starych fotografiach minionej przeszłości celem była integracja pokoleń „poprzez wspólną pracę przy gromadzeniu, identyfikacji i utrwalaniu obrazów dawnych dni”, zwiększenie atrakcyjności wsi wśród potencjalnych turystów (wieś ma charakter agroturystyczny, dysponuje szlakami rowerowymi i wyciągiem narciarskim), (http://old.ww.org.pl/strona.php?p=135&item=18828&p_page=38&p_order=&p_desc=&o_page=&o_order=&o_desc=&programreturn=134&listreturn=).

Zbiórka materiałów odbywała się drogą opisaną powyżej, poprzez nagłośnienie akcji wśród miejscowej ludności za pomocą ulotek, ogłoszeń w lokalnej prasie i na stronie www urzędu gminy Łañcut (<http://forum.lancut.org/topic/7304-obrazy-przeszlosci>).

Rezultatem działań było zeskanowanie 600 starych fotografii i 150 klisz fotograficznych oraz wykonanie i dodanie do zbioru zdjęć istniejących we wsi zabytkowych obiektów jak kapliczki i stare budynki. Zdjęcia te zostały umieszczone na nośnikach elektronicznych, a część z nich w pamiątkowych albumach, gdzie uporządkowano je tematycznie: „Życie i praca wsi galicyjskiej”, „Święta, obrzędy i zwyczaje”, „Kultura i życie społeczne”, „Architektura Handzlówki ostatnich stuleci.” Część materiałów została przekazana do istniejącego w Handzlówce Muzeum Regionalnego, utworzonego przez Stowarzyszenie, reszta znajduje się w tutejszym gimnazjum

im. Franciszka Magrysia (informacje na ten temat oprócz rekordów z sieci zaczerpnięto z rozmowy z panią Krystyną Musz-Kisałą, koordynatorką projektu). Należy podkreślić fakt, że opisane działania miały miejsce w latach 2006–2007, w innych warunkach technologicznych (CD zamiast pendrivów, brak umiejętności i możliwości stworzenia z zebranego materiału strony www), a mimo to zostały pomyślnie zrealizowane, wyprzedzając obecne trendy digitalizacyjne.

„To co chronimy dziś, będzie dziedzictwem jutro” – gminna digitalizacja obrazów współczesności

Na koniec chciałabym wspomnieć o przykładzie, który określam mianem przypadkowej, nieplanowanej cyfryzacji dziedzictwa. O tym, że proces ten ma miejsce nie trzeba przekonywać. Tysiące zdjęć umieszczanych przez internautów w sieci zatrzymują jakąś chwilę w czasie i poprzez cyfrową naturę wirtualnej rzeczywistości dają im szansę na wieczne trwanie w Sieci. Podobnie ma się rzecz z cyfrowymi kronikami wydarzeń lokalnych istniejących na stronach instytucji różnego typu. To, co dziś opowiada o aktualnych wydarzeniach, wkrótce stanie się przeszłością. Dotyczy to nie tylko wydarzeń czy ludzi biorących w nich udział, ale także obiektów, artefaktów tworzonych przez ludzi a poddanych niszczącemu działaniu czasu i pamięci czy w końcu stanowiącemu dziedzictwo lokalne krajobrazowi, który wskutek procesów modernizacji ulega daleko idącym przemianom. Zmiany te są tak daleko idące, że niekiedy zapominamy jak dane miejsce wyglądało kilka lat temu. Tytuł opowiadania Marii Dąbrowskiej *Tu zaszła zmiana w scenach mojego widzenia* dobrze oddaje ten proces, jeśli, rzecz jasna, istnieje refleksja na zachodzącymi zmianami. Poddani upływowi czasu ze wzruszeniem bierzemy do rąk stare albumy czy roczniki gazet pokazujące inne obrazy tych samych miejsc. Taką samą rolę odrywać mogą wirtualne publikacje, wydane przecież w innym celu niż ocalenie dziedzictwa.

Przykładem powyższych działań może być cyfrowy album „Gmina Łańcut w sercu Podkarpacia” wydany przez tutejszy urząd Gminy. Łańcut znany jest ze swojego zamku, ale wspomniany album nie odnosi się do tego powszechnie znanego obiektu i innych z nim powiązanych. Odnosi się do lokalności *sensu stricte*. Pokazuje urodę krajobrazu wszystkich wsi tworzących gminę, jego piękno i zróżnicowanie, zabytki, fotografie starych sprzętów i strojów, rolnicze tereny gminy, możliwości odpoczynku, aktywność mieszkańców. Tytuły rozdziałów – „Na tropie historii”, „Ze smakiem tradycji i kultury”, „Na ścieżkach wiary”, „Podniebnym szlakiem”, „W sadzie i ogrodzie”, „W polu i na łące”, „W lesie”, „Nad wodą”, „Dla aktywnych”, „Dla znużonych podróżą” oddają spectrum zagadnień poruszanych w albumie. Wydany w postaci elektronicznej w roku 2014 album ma walory estetyczne, informacyjne i promocyjne (istnieje także w wersji niemieckiej, angielskiej i ukraińskiej). Przedstawia piękno i potencjał lokalnej ojczyzny A.D. 2014. Ucyfrowienie zasobów, które w zamysle autorów albumu stanowią jej dziedzictwo, którym warto się szczyć, pozwoli zachować pamięć o nich w ich obecnym kształcie dla przyszłości (http://www.gmina-lancut.pl/asp/pliki/download/gmina_lancut_album.pdf).

Podsumowanie

Zwrot ku lokalności i przeszłości w połączeniu z technologią jaką jest ogólnosiwiatowa sieć przynosi cenne korzyści z punktu widzenia interesów społeczności. Przedstawione powyżej przykłady unaocniają, że istnieją w społecznościach lokalnych podmioty zainteresowane zachowaniem dziedzictwa i pamięci o przeszłości. Umieszczenie zdigitalizowanych obiektów przeszłości w sieci upowszechnia je i powoduje, że stają się znane szerokim kręgom odbiorców spoza społeczności lokalnej. Działania te, jak starano się wykazać w niniejszym artykule, mają różny charakter. Mogą być – jak w przypadku bibliotek – częścią szerszego projektu wdrażanego i nadzorowanego przez inną instytucję – w tym przypadku ośrodek KARTA. Stanowią wtedy rzeczyste archiwum społeczne, o określonym porządku i jasnych kategoriach katalogowania. Mogą przybrać kształt galerii *ad hoc*, umiejscowionej na oficjalnych stronach instytucji samorządowej, będącej zbiorem poddanych cyfryzacji anonimowych starych fotografii, chaotycznym, ale i tak ważnym dla odbiorcy ze względu na fakt pozytywnej waloryzacji przeszłości, którą obrazują. Ich dekontekstualizacja jest przeszkodą dla badacza, ale nie zniechęca odbiorcy. Współczesny cyfrowy album promujący gminę może stać się w przyszłości cennym źródłem wiedzy o jej dawnych zasobach, antycypując działania ocalające dziedzictwo. W końcu, jak w przypadku projektu „Obrazy przeszłości” digitalizacja dziedzictwa może stać się szansą dla lokalnej społeczności, która podkreśla w ten sposób szacunek dla przeszłości małej ojczyzny.

W poddanych analizie przykładach wśród podmiotów zaangażowanych w digitalizację znajdują się zarówno instytucje kultury – biblioteki, ośrodki samorządowe – urząd gminy, jak i organizacje III sektora – stowarzyszenie zajmujące się promocją swojej wsi. Jednak za każdym z tych działań stoją konkretne osoby, które powodowane pasją podjęły się działań wykraczających poza ich statutowe i służbowe obowiązki. W przypadku biblioteki w Łąncucie uzyskano informację, iż digitalizacją fotografii zajmowali się pracownicy „w czasie wolnym”, w przypadku projektu „Obrazy przeszłości” podano, iż poświęcono na te działania ok. 500 godzin czynu społecznego – pracy członków stowarzyszenia. Część z przytaczanych przykładów nosi „piętno” tej oddolności, braku – zrozumiałym – kompetencji archiwalnych, tym niemniej rola lokalnych pasjonatów jest dla archiwów społecznych nie do przecenienia. Jako inicjatywa oddolna działania takie są przejawem społeczeństwa obywatelskiego, jako element współpracy międzyinstytucjonalnej wzmacniają tkankę społeczną i tworzą społeczny kapitał.

Do innych pozytywnych funkcji digitalizacji lokalnego dziedzictwa zaliczyć można fakt, że materiały zebrane w tych źródłach są komplementarne wobec archiwów państwowych, dostarczają wiedzy o charakterze historycznym nieobecnej w podręcznikach, czy nawet alternatywnej wobec nich, łączą historię lokalną i narodową (Wilkowski 2014). Ich usieciwienie powoduje, że zdigitalizowane repozytoria zyskują szeroki krąg odbiorców, nieporównywalny z liczbą odwiedzających lokalne muzea czy archiwa. Wiąże się to także z faktem globalizacji ich zawartości – jeśli ma ona miejsce.

Nie sposób odmówić tym działaniom walorów edukacyjnych – atrakcyjna cyfrowa forma pozwala dotrzeć z ważnymi treściami dotyczącymi lokalnych zasobów kulturowych do młodego pokolenia zafascynowanego technologią (w mniejszym stopniu – historią). Mają one znaczenie edukacyjne także dla samych wykonawców, poprzez podniesienie ich cyfrowych kompetencji.

Do najważniejszych funkcji digitalizacji lokalnego dziedzictwa należy, jak się wydaje, funkcja integracyjna. Pozyskiwanie i opracowywanie cyfrowych zasobów integruje lokalną społeczność zaangażowaną w różny sposób w te działania. Poprzez organizację działań, uczestnictwo w zbiorce materiałów, ich opracowanie cyfrowe i ustalanie kontekstów fotografii dochodzi do spotkań między pokoleniami. Możemy mówić o aktywizacji seniorów, którzy są dysponentami starych fotografii i wiedzy o nich, jak i młodszego pokolenia, które jest wykonawcą projektów. Społeczne archiwa cyfrowe mogą stać się pomostem między różnymi wiekiem pokoleniami żyjącymi „tu i teraz” oraz przeszłymi, zatrzymanymi w kadrze obiektywu aparatu fotograficznego i unieśmiertelnionymi w życiu wiecznym Sieci; między światem analogowym i cyfrowym, lokalnym i globalnym.

Ostatnią z funkcji jest tworzenie i umacnianie lokalnej tożsamości – poprzez odwołania do przeszłości i pokazanie jej znaczenia, zaangażowanie w projekty cyfryzacyjne i ich usieciowienie budzą dumę z osiągnięć małej ojczyzny, sprzyjają renesansowi i rewaloryzacji lokalności, tutejszości. Dochowując „obowiązku pamięci” „mieszkańcy czują się spadkobiercami lokalnej tradycji, uczą się odkrywać jej wartość, poznają znaczenie symboli związanych z historią tych ziem, starają się chronić lokalne dziedzictwo kulturowe, a przez to przyczyniają się do utrwalenia w społecznej pamięci tożsamości swoich małych ojczyzn” (Duriasz-Bułhak, Potok, Konopka 2011: 23).

Wymienione pozytywne aspekty cyfryzacji dziedzictwa lokalnego nie powinny przesłonić wad takich działań. Oto niektóre z nich: pierwszą wydaje się wspomniana już w niniejszym szkicu dekontekstualizacja, co przy rekonstrukcji dawnych fotografii może być częstym zjawiskiem. Kolejna to poddanie ich wymogom estetyzacji (wybór tylko ładnych, estetycznych zdjęć, dodanie barw i daleko idąca obróbka cyfrowa), co prowadzi do zatracenia ich autentyzmu. Zdjęcia, jak uczy nas socjologia wizualna, nie zawsze są dokumentem, mogą także fałszować przeszłość i być narzędziem manipulacji treścią. Umieszczenie ich w sieci powoduje również utratę kontroli nad dokumentami, funkcjonowanie poza wolą i zgodą archiwisty i autorów.

Oficjalne dokumenty unijne potwierdzają to, że „zwykli” ludzie też uczestniczą w procesie gromadzenia, chronienia, opisywania i wzbogacania dziedzictwa kulturowego, a pamięć społeczna ulokowana jest nie tylko w archiwach publicznych, lecz także u właścicieli źródeł, tworząc strukturę lokalnej, regionalnej i narodowej pamięci, jak też historię i tożsamość politycznych, religijnych i innych grup społecznych (Biernat, Stępnia, Urbaniak 2011: 60). Podane w niniejszym artykule przykłady świadczą o tym dobitnie.

Bibliografia

- Appadurai A. (2005). *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*. Kraków: Universitas.
- Biernat A., Stępnik W., Urbaniak V. (2011). *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.
- Błotko W., Błotko A. (2002). *Przewodnik po ziemi łańcucko-leżajskiej*. Łańcut: Łańcucko-Leżajski Związek Gmin Turystycznych.
- Czarnota T. (2014). *O archiwach społecznych i ich znaczeniu dla polskiego dziedzictwa narodowego i tożsamości lokalnej*, *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, 5, s. 125–145.
- Czarnowski S. (1956). *Dawność a terażniejszość w kulturze*. W: Tenże. *Dzieła*, t. 1. Warszawa: PWN.
- Duriasz-Bułhak J., Potok A., Konopka M. (2011). *Dziedzictwo kulturowe wsi – kilka spraw najważniejszych*. W: *Rzecz o dziedzictwie na wsi. Rady, przykłady, informacje*. Warszawa: Wydaw. Fundacja Wspomagania Wsi, s. 9–24.
- Gilejko L. (2002). *Funkcje społeczności lokalnych i szanse ich realizacji*, *Rocznik Żyrardowski*, 1, s. 65–77.
- Hobsbawn E., Ranger T. (red.) (2008). *Tradycja wynaleziona*, tłum. M. Godyń. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jodełka-Schreiber H. (2009). *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: idea, prawo, praktyka*. W: W. Szafrąński, K. Zalasinska (red.), *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego. Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. III. Poznań: Wydaw. Poznańskie, s. 115–130.
- Kobyliński Z. (2011). *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?* *Mazowsze. Studia Regionalne*, 7, s. 22–47.
- Kopecka K. (2006). *Lokalna partycypacja medialna a kształtowanie się społeczeństwa obywatelskiego*. W: I. Borkowski, A. Woźny (red.), *Nowe media – Nowe w mediach*, t. II. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kotnis-Górka E. (2014). *Elektroniczne media lokalne jako les lieux de memoire (miejsca pamięci). Rola lokalnych mediów w utrwalaniu pamięci zbiorowej na przykładzie projektu fotograficznego „Poznaj Olkusz, jakiego już nie ma”*. W: A. Fiń, Ł. Kaprańska (red.), *Sieć pamięci. Cyfrowe postaci pamięci społecznej*. Kraków: Wydaw. Nomos, s. 113–125.
- Majer A. (2011). *Lokalizm w cieniu globalizacji*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 36(2), s. 27–46.
- Małachowicz E. (2007). *Konserwacja i rewitalizacja architektury w środowisku kulturowym*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Nora P. (2001). *Czas pamięci*, *Res Publica Nowa* (7), s. 37–43.
- Szczepański M.S., Ślęzak-Tazbir W. (2010). *Region i społeczność lokalna w perspektywie socjologicznej*, *Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa* 1, s. 13–33.
- Ziętał K. (2012). *Archiwistyka społeczna*. Warszawa: Ośrodek KARTA.

Źródła internetowe

- Feliksiak M. (2015). *Internauci 2015*, [online:] http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_090_15.PDF [dostęp: 7.12.2016].

Jasiewicz J. (2011). *Kompetencje cyfrowe Polaków*, [online:] file:///C:/Users/%C5%81ucja/Downloads/Jasiewicz%20-%20kompetencje%20cyfrowe%20Polak%C3%B3w.pdf [dostęp: 10.12.2016].

Wilkowski M. (2014). *Oddolna digitalizacja i emancypacja historyczna*. W: P. Celiński (red.), *Nowe media, nowa partycypacja*. Lublin: Wydaw. Fundacja Kultury cyfrowej [online:] <http://kulturacyfrowa.org/book01/#/1/Nowe%20Media%20=%20Nowa%20Partycypacja/104> [dostęp: 10.12.2016].

Zdyb R. (2014). *Lokalny potencjał globalnej technologii. Rzecz o globalnym wykorzystaniu internetu*, *Studia Socjologiczne* 3 [online:] http://www.studiasocjologiczne.pl/pliki/lokalny_potencjal.pdf [dostęp: 8.12.2016].

<http://czarna.archiwa.org/zasoby.php?id=36645> [dostęp: 10.12.2016].

<https://www.zamek-lancut.pl/pl/Historia> [dostęp: 10.12.2016].

<http://www.biblioteka.dobczyce.pl/cyfrowe-archiwum-tradycji-lokalnej.html> [dostęp: 10.12.2016].

http://www.gminalancut.pl/asp/pliki/download/gmina_lancut_album.pdf [dostęp: 5.12.2016].

<https://mobirank.pl/2015/10/02/liczba-internautow-w-polsce-2005-2015/> [dostęp: 10.12.2016].

http://www.gminalancut.pl/asp/pl_start.asp?typ=6&katalog=gl_dawniej_2&tytul=Dawniej%20cz.%202 [dostęp: 10.12.2016].

<http://forum.lancut.org/topic/7304-obrazy-przeszlosci/> [dostęp: 10.12.2016].

http://old.wv.org.pl/strona.php?p=135&item=18828&p_page=38&p_order=&p_desc=&o_page=&o_order=&o_desc=&programreturn=134&listreturn= [dostęp: 11.12.2016].

Digitalization of the Past and Cultural Heritage in Local Societies – Meaning and Functions

Abstract

The digitalization of the past and cultural heritage is oriented on preservation on variety of cultural resources made inside and outside of the cultural institutions with usage of electronic tools. These resources involve pictures, artefacts of the past, objects of art, photographs, as well as non material heritage (legends, rituals, memories, countryside, craft). Internet is a very helpful tool for this process as it releases the proces from the decisions of central institutions and let individuals and local NGOs take part in it. The article describes the idea of social archivisation and examines several case studies of such initiatives. This leeads to the coclusion that this proces is very functional for local comunities due to its educational, informational, as well as integrating aspects. Territorially the case studies are rooted on the Łancut county in Podkarpacie voivodship, but the wider background of all the described initiatives are global processes connected to information society.

Key words: digitalisation, culture heritage, social archives, globalization, local community